

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 12 października 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego“ mieści się przy ul. Zachodniej N. 37. Interesowani do redakcji, zgłaszając się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer“.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 m. k., półrocznie 6 m. k., miesięcznie 1 m. k. Za ogłoszenia do dnia 15 przesyła pocztową, liczy się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 1 marcy miesięcznie. Zmiana adresu 10 fen. Telef. Nr. 113.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 m. k. za wiersz lub tego miejsca, nadesłane 1 m. k., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyższone 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. 3-ga strona za miejscowość (1-sza strona 1 m. k., reklamy do 10 fen. zwyższone 20 fen. za wiersz lub jego miejsca w tekście 1.50 m. k..

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły w których są błędne dane honorarjów i administracja wyłącza się nie będzie.

SPIEW-SOLO
„BELL-CANTO“
Gruntowne postawienie głosu
Prof. M. BENSMAN
z Medjolanu.
Pietrkowska 88, m. 8, 4 p. od 10 1
i od 3-5. 3610-1

Nasze pieniądze podczas wojny.

III.

Warszawa parokrotnie podczas wojny była kuszona ponętami posiadania własnych pieniędzy, własnych bonów. Już w pierwszych dniach wojny, w celu zażegnania kryzysu bankowego, Komitet obywatelski proponował bankom wypuszczenie bonów, za które wszystkie banki miałyby odpowiadać solidarnie, zaś realnie ich zabezpieczeniem miały służyć papiery procentowe i portfele wekslowe banków. Rzecz prosta, że cały projekt musiał się rozbić o szkopuł odpowiedzialności solidarnej, której banki, nie potrzebujące żadnej dla siebie pomocy, słusznie przyjąć nie chciały. Inaczej być nie może, bowiem „in Geldsachen hoert die Gemuetlichkeit auf“. W rezultacie stało się dobrze, ponieważ wkrótce Bank Państwa zrozumiał całą śmieszność swego stanowiska bezczynnego obserwatora w tak ważnej chwili, pęczną się w pewnej mierze odpowiedzialnym za obieg pieniężny w kraju i pragnąc choć w części złagodzić śmiertelną krzywdę wyrządzoną bankom polskim w sprawie wekslowej (słynny okólnik zakazujący Bankowi Państwa w Warszawie przyjmowania weksli płatnych w Królestwie Polskim), rozpoczął szeroką akcję wydawania zaliczeń na papiery państwowe i hypoteczne, pęczem kryzys bankowy i głód pieniężny zostały zażegnane.

Peraz drugi zjawia się sprawa bonów warszawskich późną jesienią, roku ubiegłego, kiedy Bank Państwa opuścił nasze miasto. Zasada odpowiedzialności solidarnej tym razem została odrzucona usunięta, godzono się natomiast na bono indywidualne większych banków, bono o bardzo wysokim napięciu kredytowym, które niewątpliwie wprowadziłyby do obiegu pieniężnego poważny czynnik niepewności. Dobrze stało się przeto, że i tym razem pod wpływem zaszyłych w następstwie wypadków Warszawa własnych pieniędzy nie otrzymała.

Wreszcie peraz trzeci projekt bonów stał przed nami w dobie ostatniej, od tej mianowicie chwili, kiedy zarząd miasta przejął Komitet Obywatelski. I tutaj tak samo jak w poprzednim wypadku nie potrzeba zasilenia obiegu pieniężnego wysunięciem projektu bonów, lecz potrzeba zasilenia kasy miejskiej, rzetelnie opróżnionej przez władze rosyjskie. Projektowane bono miejskie miały być

pieniędzmi wybitnie kredytowymi, aczkolwiek zabezpieczonymi świetnie, mianowicie majątkiem i dochodami miłonowego miasta, mającego za ledwie 30 milionów rubli długu publicznego.

Ponieważ jednak bono te miały mieć kurs przymusowy, skutkiem tego mogły na prawach ogólnych wsiąkać do obiegu pieniężnego, który to obieg, skutkiem skurczonych do minimum obrotów, dotychczas wcale nie łaknie nowych znaków pieniężnych, przeto uważam, że do brze się stało w interesie gospodarki pieniężnej, w interesie obiegu pieniężnego, że potrzeby miasta będą narazie zaspokojone normalną pożyczką obligacyjną. Pożyczka ma być wprawdzie procentowa, podczas kiedy bono byłyby bezprocentowe, sądzę jednakże, że ofiara nawet nadmiernie wygórowanego procentu (6 proc) może się sownie miastu opłacić już przez to samo, że uchroni dobrą jego sławę od zgola nieprzewidzianych rezultatów przyszłej spekulacji z bonami, a gospodarstwo pieniężne od możliwego zamętu.

Słyszymy, że nie doszło do skutku bono warszawskie ma wypuścić projektowana Kasa pożyczkowa niemiecka, której jednym z zadań ma być skonsolidowanie wszystkich istniejących w kraju bonów wojennych, czyli zastąpienie ich jednym bonem krajowym. Zamiar ten wszeczmiar godzien poparcia, bowiem niema nic niebezpieczniejszego dla gospodarki pieniężnej, jak wielorakość pieniędzy, zwłaszcza w kraju, który jak nasz, ma niezwykle dużo przebiegłych oszustów. Nie wiem tylko jak sobie poradzi zarząd kasy emisyjnej z różnorodnością zabezpieczeń bonów prowincjonalnych, które wprawdzie zowią się miejskimi, jednakże nie wspólnego z miastem nie mają. Zobowiązania miast naszych mogą być podczas wojny doskonałym zabezpieczeniem bonu krajowego, jednakże moratoryjne portfele wekslowe poszczególnych banków w żaden sposób nie mogą być gwarancją pieniędzy krajowych.

Wiemy również z licznych notatek zamieszczonych w dziennikach, że projektowana kasa emisyjna zamierza wypłacać bonami krajowymi zaliczenia na kwoty rekwizycyjne oraz na zastaw papierów procentowych. Sądzę, że pierwsza operacja byłaby bardzo pożądaną dla posiadaczy takich kwitów, które rzecz prosta po zaakceptowaniu władz miodarodajnych mogłyby być zupełnie dobrze zabezpieczeniem wymiany bonów po wojnie. Natomiast nie widzę dzisiaj żadnej potrzeby powoływania nowej instytucji kredytowej do udzielania zaliczeń na papiery procentowe, a to dla tego, że niema dziś w kraju takich papierów państwowych i hypotecznych, któreby z łatwością nie mogły być zastawione w istniejących bankach.

O udzielaniu zaliczeń na towary nie można pewnie dziś mówić, ponieważ w kraju towarów sprzedanych nie mamy. Towarów fabrycz-

nych brak zupełnie, zaś nasze płody rolnicze i bogactwa mineralne mogą być nabywane tylko przez wojenne towarzystwa berlińskie. Towarzystwa te samem wzięty na siebie obowiązek dostarczania krajowi maki i opafu. Rzecz naturalna, że podobne operacje wymagają wielkiego kapitału obrotowego, który projektowana kasa emisyjna może dostarczyć w postaci bonów, zabezpieczonych w danym wypadku zobowiązaniami miast, kierujących akcją konsumcyjną. Lecz jeśli istotnie są zamierzone podobne czynności, to dla ich powodzenia, ułatwienia i zapewnienia bonom stałej wartości, należy pragnąć, aby były wypuszczone w takiej walucie, w jakiej będą dokonywały się obroty, dla których głównie bono są przeznaczone, t. j. w walucie niemieckiej, czyli w markach, a to dlatego, że cała zmobilizowana akcja żywnościowa odbywa się na podstawie obrachunku markowego. W markach ustanowione są ceny maksymalne, w markach odbywa się obrachunek z rolnikiem za ziarno i kartofle, w markach składany będzie rachunek miastom naszym za dostarczoną mąkę. Prosty zmysł kupiecki nakazuje w podobnym wypadku domagać się dla bonów w waluty markowej.

Stanisław Karpiński.

Wokół wojny.

Walki w Galicji wschodniej.

Do pism berlińskich donoszą: „W rozpaczliwych, całej dni trwających walkach o przeście Strypu między Czartoryskiem i Rafałką po obu stronach linii kolejowej Kowel—Sarny odniosła przewagę grupa wojskowa v. Linsingena. Bataljony niemieckie i austro-węgierskie odrzuciły nieprzyjaciela przez błotnistą nizinę Strypu, zaś szybko ściągnięte rezerwy powstrzymały silne natarcie rosjan na Łuck niedaleko stacji Otyka. Również i w Galicji Wschodniej ponowili reszanie ataki przy gwałtownem użyciu amunicji i poczwórnych kolumn atakujących. Bardzo gwałtowne natarcie na miasteczko Barkanów nad Styrem złamało się tuż przy pozycjach austriackich, tak samo nie powiodł się atak na Tłuste, przyczem reszanie ponieśli straty b. poważne.

Koncentracja wojsk rosyjskich.

„Universal“ donosi, że z granicy bessarabskiej część wojsk rosyjskich przerzuconą została do Odessy, stąd ma być na okrętach przewieziona na wybrzeże bułgarskie. Z głębi Rosji przybywają również wojska do Odessy.

Powołanie pospolitego ruszenia w Rosji.

Ogłoszone ukaz cara, powołujący 29 września st. st. całe pospo-

lite ruszenie pierwszego powołania i pięć pierwszych roczników drugiego.

Bombardowanie Kragujevacu.

„Voss. Ztg.“ donosi, że Niemcy i austriacy lotnicy ukazali się onegdaj nad Kragujevac, Niszem i innymi miejscowościami. Wszystkie miejscowości zostały obrzucone bombami. Kilka bomb rzuconych też zostało na tworzącej koleje Łapowo, na linii Białogród—Nisz.

Dowódcy bułgarscy.

„Nationaltidende“ donosi, że przygotowania Bułgarii zostały już ukończone. Szefem pierwszej armji zamianowany został Bejadzico, szefem drugiej armji — Teodorow. Obydwaj generalowie są zdecydowanie antyrosyjsko usposobieni. Bułgarski Czerwony krzyż pod protektoratem królowej jest również zupełnie przygotowany. Wszystkie szpitale są gotowe do przyjmowania rannych. Zaprowadzoną została surowa cenzura.

Dymisja Szczerbatowa i Samarina.

Petersburska agencja telegraficzna donosi: Minister spraw wewnętrznych ks. Szczerbatów otrzymał dymisję; na miejsce jego powołano Chwostowa. Również zaakceptowano dymisję nadprokuratora Synodu Samarina.

Program nowego gabinetu greckiego.

„Corriere della Sera“ donosi z Aten pod d. 7 b. m.: Nowy gabinet ukonstytuował się bez udziału Venizelistów i tworzy koalicję wszystkich partji opozycyjnych. Gabinet postanowił sojusz ze Serbią traktować najciężniej, to znaczy, że uważa, iż Grecja tylko wówczas musi się solidaryzować ze Serbią, jeśli zostanie zaatakowana przez samą Bułgarię. Jeśli zaś Bułgaria razem z innymi mocarstwami wystąpi, Grecja zachowa neutralność. W kołach czwórporozumienia mimo oświadczenia króla Konstantego, że pomiędzy Grecją a czwórporozumieniem nie się nie zmieniło, panuje wielka nieufność wobec Grecji. Szczególnie koła wojskowe czwórporozumienia uważają za niezgodne osiągnięcie pewnych gwarancji, zanim wojska ze Salonik udadzą się do Serbii. W kołach greckich panuje poważny niepokój; obawiają się blokady wybrzeży greckich. („Lokalanzeiger“).

Delcassé chorey.

Minister spraw zagranicznych Delcassé, z powodu chorey nie brał udziału w sobotniej radzie ministrów. Sprawami zagranicznymi kieruje zastępca prezesa ministrów, Viviani.

Interesy Bułgarii i Grecji.

Od chwili, kiedy dzięki osobistym zabiegom króla Edwarda VII Anglia wycofała się ze swego dumnego

odosobnienia, kładąc podwaliny nowej konstelacji politycznej: Trójporozumieniu, historia Europy ześrodkowała się na walce o wpływy między dwoma potężnymi ugrupowaniami: Trójprzymierzem i Trójporozumieniem.

W trakcie przeróżnego typu zabiegów i starań dyplomatycznych, których nie będziemy dziś rozważać — wybuchła pierwsza wojna bałkańska. Wojna ta wykazała, iż możliwym jest związek wszystkich państw półwyspu przeciwko Turcji.

Zdawało się, iż związek, mający za zadanie naturalną obronę interesów słabych pojedynczo państw bałkańskich, jest dla nich rzeczą konieczną i niezbędną. Stało się jednak inaczej. Wybuchła druga wojna bałkańska, już nie przeciw Turcji, lecz przeciw Bułgarii. I piękne marzenie o zgodzie na Bałkanach przyszło, jak bańka mydlana.

Nad rozbiorem jedności bałkańskiej pracowano starannie; przyczynili się do tego dyplomaci wielkich mocarstw Trójporozumienia, a Rosji w pierwszym rzędzie. Gra była bardzo jasna. Związek bałkański, jako siła nowa, siła zwarta i poważna, wprowadzał do polityki wszechświatowej nowy czynnik: podkopywał słynny dogmat równowagi politycznej.

Gdyby bowiem jako całość stanął po stronie trójprzymierza, lub trójporozumienia, przechyliłby w sposób decydujący szalę na jedną, lub drugą stronę. Tymczasem, nikt nie był pewien zwycięstwa. Pożądano nowego atutu, lecz obawiano się również utracenia go. Dlatego to pozwolono związkowi się rozpaść. A Rosja, popierając i umożliwiając wystąpienie Rumunii, najwięcej się do tego przyczyniła.

Bułgaria wyszła złamana z tej walki dyplomatów całego świata. Została ona, jako swoją stawkę, olbrzymią hekatombę ofiar.

Zniweczenie planu zysków bułgarskich, rozwianie ich marzeń o Konstantynopolu, nowy, dość dowolny i niezapewniający zgodny z rozmieszczeniem narodowości, podział Macedonii, wszystko to stworzyło wiele punktów spornych, domagających się rozwiązania.

Te punkty sporne stały się kością niezgody w późniejszej polityce Bałkanów. Dziś sprzeczności te poszły tak daleko, że o wytworzeniu się związku bałkańskiego w ciągu obecnej wojny nie mogło być mowy.

Jeżeli między Serbią a Bułgarią istniało wiele punktów spornych na terenie Macedonii, to jednocześnie między Bułgarią a Grecją zmagala się nieufność z powodu konkurencji na wybrzeżu morza Egejskiego, oraz

różnica w zasadniczym stosunku obu państw do Turcji.

Z chwilą, gdy oba te państwa występowały z urojeniami i zakusami na Konstantynopol — wzajemna niechęć, wywołana długotrwałą walką między patriarchatem a egzarchatem, przeradzała się w nienawiść, prowadzącą do walki bezpardonowej.

Bułgaria zdawała sobie sprawę, że Rosja nie zgodzi się dobrowolnie na oddanie Konstantynopola w jej ręce, czuła, że pod tym względem wiele słabsza, więc mniej niebezpieczna, Grecja miałaby większe szanse od niej. Wskutek tego Bułgaria musiała stanąć po stronie polityki utrzymania przystojliwego „chorego człowieka” przy życiu.

Politykę zaś niedopuszczenia do rozbioru Turcji, prowadziły państwa centralne — stanowisko więc Bułgarii było zdecydowane.

Zupełnie inaczej sprawa ta miała się dla Grecji.

Grecja założyła w Azji Mniejszej silną kolonię grecką, wytwarzając na tyłach Konstantynopola coś w rodzaju Macedonii.

Wszystkie więc aspiracje Grecji musiały iść po linii ewentualnego rozbioru Turcji i otrzymania w spadku możliwie największych terenów. Zasadnicze więc, od wieku prowadzone polityki niepodzielności i rozbioru Turcji były osrodkiem, dookoła którego oscylowała polityka państw bałkańskich.

Zazwyczaj politykę rozbioru Turcji prowadziły te z mocarstw europejskich, które wpływy swe w Turcji widziały podkopane, — jak na dziś więc mocarstwami temi były państwa koalicji. Z ich stanowiskiem zbiegli się w tym wypadku interes Grecji; tem się więc musi w pierwszym rzędzie tłumaczyć szczególna dotychczasowa neutralność helleńska.

L. Ch.

Kronika

(f) Z Delegacji szkolnej. Delegacja szkolna przy magistracie upoważniła p. Kazimierza Bogusza nauczyciela szkoły w Radogoszczu do zorganizowania i przeprowadzenia próbnego zapisu wszystkich dzieci w wieku szkolnym do szkół polskich dawnej gminy Radogoszcz (Bałuty, Radogoszcz i Żubardz) bez ograniczenia liczby, przy czem sporządzona być winna statystyka dokładna adreśów, wieku i zajęć ojca każdego dziecka. Organizacja ta winna być przeprowadzona do soboty, 16 b. m. włącznie, a w poniedziałek przedstawione delegacji szkolnej jej wyniki.

Wobec tego wyznaczono, w lokalach wszystkich szkół polskich w Ra-

dogoszczu, Bałutach i Żubardziu, na dni 12, 13, 14, 15 i 16 b. m., zapisy dzieci w wieku szkolnym do nowo-projektowanych szkół polskich.

(o) Tłumaczenia do sądów. Wszelkie tłumaczenia z różnych języków dla sądów na język niemiecki, jak kontrakty, weksle i t. p., wtedy tylko są ważne, jeśli są poświadczane przez d-ra Gröna.

Tłumaczenia z hebrajskiego i żargonu ważne są tylko wtedy, jeśli je wypełni przysięgły tłumacz Hanftwurz.

Obydwa mieszkają przy sądzie okręgowym przy ul. Dzielnej № 17 — pokój № 12.

Kasa sądowa dla opłat stempla sądowego, jak również sprzedaż marek stemplowych, znajduje się w gmachu sądu okręgowego — pokój № 12.

Kasjerem sądu okręgowego mianowany został p. Rendant Blidau.

(k) Z Kasy pożyczek bezprocentowych. Do zarządu Kasy pożyczek bezprocentowych przy Delegacji biednych magistratu łódzkiego wpłynęło dotychczas 786 zgłoszeń, z liczby tej uwzględniono 461 podań. Zgłoszenia przyjmują się oraz informacje udzielane są w kasie codziennie oprócz poniedziałku, w ten dzień bowiem uskuteczniana jest wypłata.

(o) Węgiel dla ubogich mieszkańców. W składzie węgiewym b-ci Pstrągowskich, przy ul. Kolejowej nr. 2, zarząd kolejowy sprzedaje niezamożnym mieszkańcom węgiel po cenie 3 m. 70 f. za korzec, nie więcej jednak jak po korcu na osobę.

Codziennie rozsprzedawane jest od półtora do 2 wagonów węgla.

(r) Z Tow. krzewienia oświaty. Dr. A. Więckowski prowadzi będzie w T. K. O. równoległe dwa cykle wykładów o dziejach Polski. Jeden w czwartki o godz. 4 po poł. obejmować będzie historję Polski od czasów najdawniejszych, drugi w każdy piątek o 4-ej po poł., dla osób więcej przygotowanych i bardziej się przeszłością narodu interesujących zajmie się historją roku 68-go.

Pierwszy odczyt z cyklu 2-go odbędzie się w piątek d. 15 b. m.

Zapisy przyjmuje jeszcze biuro T. K. O. (Podleśna 1) codziennie od 10 do 11 przed poł.

Wogóle T. K. O. zamierza niezależnie od uniwersytetu ludowego zorganizować pewną liczbę wykładów dla osób o wykształceniu średnim.

(g) Reorganizacja tanich i bezpłatnych kuchni. Zarząd centralny kuchni robotniczych zwrócił się do nowego komitetu kuchni, aby w skład komitetu wszedł również przedstawiciel robotników.

(k) Dowóz węgla. Na plac Bergsona dla Wydziału sprzedaży

węgla dostarczono kilkanaście wagonów tego paliwa.

(f) Z Tow. opieki nad zwierzętami. Znajdujące się w stanie bezczynności od czasu zawieruchy wojennej pod Łodzią Tow. opieki nad zwierzętami poczyni coraz bardziej budzić się z uspienia. Najbardziej daje się uwidatniać działalność członków tego Tow. w I cyrkułe, gdzie, dzięki energii opiekuna tego cyrkuła p. Modesta Sobocińskiego zatrzymane są, zwłaszcza na szesie zgierzkiej, wozy przeciążone ładunkiem a właściciele koni pociągani do odpowiedzialności i zmuszani do zmniejszenia ładunku.

Wkrótce ma się odbyć zebranie członków Tow. w celu przywrócenia dawnej owocnej ich działalności.

(f) Zebranie ogólne rzeźników. W ubiegłą niedzielę odbyło się roczne zebranie ogólne zgromadzenia rzeźników łódzkich w lokalu własnym przy ul. Miłsza № 46.

Posiedzenie zajął starszy cech p. Laskowski, poczem odczytano roczne sprawozdanie kasowe cechu i kasy ubezpieczenia sztuk przeznaczonych na ubój. Niewielki niedobór kasy cechowej pokryty został pozostałością kasy ubezpieczeniowej. Sprawozdanie to zostało przez zebranych przyjęte i zatwierdzone.

Następnie wyzwolono 20 terminatorów i przyjęto w poczet majstrów p.p. Nonenmachera, Szwendrowskiego, Wasiaka i Ruszczaka.

Do nowego zarządu, ogólne zebranie powołało przez aklamację na nowe trześcienie cały dotychczasowy zarząd, lecz wobec zręczności się swej godności przez p. Piestrzyńskiego wybrano na jego miejsce p. Juliana Geruta.

Wreszcie załatwiono wiele spraw wewnętrznej natury gospodarczej.

(k) Z Komitetu rozdziału mąki i chleba. Komitet rozdziału chleba i mąki posiada wielkie zapasy worków od mąki, które sprzedaje w cenie 1 markę za sztukę.

(k) Hale owocowe. Zarząd miejscowego koła warszawsk. Związku zawodowego ogrodników stara się o utworzenie hali owocowych, których brak wpływa na jakość towaru i srubowanie cen przez przekupniów. W tej sprawie prezes zarządu koła p. Hejwowski zwołuje ogólne posiedzenie członków koła.

(o) Zmiana lokalu. Żydowski Tow. kredytowy przeniósł swą siedzibę z ulicy Piotrkowskiej nr. 27 na ulicę Dzielną nr. 13.

Zarząd wspomnianego Tow. postanowił uskutecznić wypłatę swym członkom dwa razy na miesiąc.

(o) Z III Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. (Konstantynowska 53). III łódzkie Tow. pożyczko-

10) Z życia żołnierza francuskiego.

A... dawno pan ma to sliczne zwierzę?...
Checiała mówić coś dalej, lecz przerwał jej grzmot kilkudziesięciu strzałów, i potem szalone Allah arabów, napadających na Gumów tylnej straży.

Jednocześnie prawie w uszach, jak szmer wiatru, zabrzmiały jej wyrazy: ocaliłem cię raz już we Francji — to i teraz ocalę...

Wtedy, nie zdając sobie sprawy z uczuć, które nią miotają, jak kwiatek złamany burzą, schyliła główkę na piersi Wacława, i tak zawisła mu bez zmysłów w ramionach.

Podoficer Ramière, podkomendny Wacława, nadszedł właśnie po rozkaz.

— Cofnąć Gumów, kazać im odstrzeliwać się arabom, i zapalić alfy etapową, i las przed nimi. Wiatr północny wieje już od godziny, tym więc sposobem będziemy mieć wolne do odwrotu pole, — wypowiedział dowódca, jednym tchem prawie.

W kilka minut potem, jaskrawe światła pokazały się tu i owdzie za cofającą się garstką francuzów i niebawem morze płomieni oddzieliło ją od maruderów Si-Hamry.

Po obejrzeniu urządzenia obozu i rozstawieniu wart, na wieżycze i na płaszczyznach dachach Smakli, porucznik skłaniał się na dwóch swoich

V.

Tak zwane Smakle Spahisów lub Gumów, budowane w miejscach na etap wyznaczonych, składają się zwykle z obszernego budynku, w duży czworobok postawionego, z dobrze opatrzoną bramą i wszystkimi oknami do środka zwróconymi. Na zewnątrz tylko cztery wysokie mury (boki zabudowań) z wązkimi strzelnicami, okratowanymi i oszklonionymi ze środka. Z tych strzelnic można razić napastników ręczną bronią z pokojów i niemal z łóżek prawie.

Smakla Senypu, miała jeszcze prócz tego szerokie rowy i rodzaj zwodzonego mostu, który, podniesiony na łańcuchach, zakrywał zupełnie bramę i czynił możebnym zdobycie budowli tylko za pomocą wyłomu, lub drabin szturmowych.

Okolo godziny drugiej rano, cały oddział, prócz trzech Gumów i jednego strzelca, zabitych w potyczce z arabami, przybył szczęśliwie do rzecznej Smakli.

Najlepsze w niej pokoje dla dam przeznaczono, w posrodku zaś obszerną dziedzińca — placu prawie — rozbito duży namiot Wacława i dookoła mniejsze, t. z. „tentes-abri”, dla ludzi eskorty i Gumów, strzegących amunicji, wielbłądów, mułów i bagaży.

Po obejrzeniu urządzenia obozu i rozstawieniu wart, na wieżycze i na płaszczyznach dachach Smakli, porucznik skłaniał się na dwóch swoich

Gumów, trzymających straż przy namiocie, aby się oddalili, podniósł podwójne zasłony i wszedł do wnętrza oświetlonego lampą, ustawioną na małym pelowym stolczku przy łóżu.

Po drugiej stronie, na dużej tygrysięj skórze, leżała Almína skrzepowaną, z zawiązanymi ustami i głową w wełniany kaik zawiniętą.

Karski, po zapewnieniu się, iż warty oddalone, dobył składanego noża z kieszeni i porozcinał sznury krepujące dziewczynę.

— Jesteś wolna! — szepnął w berberyjskim narzeczu, zrozumiałem wszystkim prawie plemionom północnej Algierji.

Murzynka, nie spodziewając się takiego obrotu rzeczy, długo jeszcze spooczywała bez ruchu, topiąc swe czarne błyszczące oczy w twarzy oficera.

— Jesteś wolna! — powtórzył Wacław raz jeszcze. Lecz pod jednym warunkiem...

— Nie rozumiem cię, Lidi, — szepnęła uwieszona, podnosząc się do potęwy i opierając głowę na łoku tuż obok leżącego siódła Karskiego.

— Oddasz mi w ręce Mehmeda-ben Taryfa i tych dwóch Kaidów z Termifine, którzy należeli do morderstwa pułkownika Beauprêtre pod Geryville.

*) W 1869 r. dwóch Kaidów z pod Termifine, z plemienia Smalisa przeszło do Si-Hamry obozu

Almína pomyślała chwilę. — A skąd Lidi wie, że ojciec mi wyjawil miejsce ich schronienia?

— Allah mój powiedział mi wszystko dwa dni temu; ja wiem i to, że Zulma za angielskie złoto, które Si-Hamra z Tunisu otrzymuje, podjął się dostawić mu córkę naszego generała, w zamian za Kaleda-ben Moszur, który czeka wyroku sądu w Mostaganem.

— To nie prawda! — szepnęła murzynka, kiwając głową.

— Jakto nieprawda? a kto śpiewał piosenki o Zamrze w chwili przybycia ben Taryfa, przebranego za Kaida beni Nerim?

Almína aż pedskoczyła z podziwienia i twogi.

— Czy myślisz — ciągnął dalej mówiący, że nie rozumiałem przenośni i wzrostu w muzyce i słowach piosenki?

— A czemu Lidi nie przywołał swych Laskarów i nie kazał zaraz uwiezić ben Taryfa.

— Na cóż-by mi się tego uwieźnienie zdało? ben Taryf był uzbrojony; nie dostalibyśmy go żywego, a nam prócz tego trzeba i jego dwóch kapitanów...

Dziewczę słuchało go w milczeniu.

— A co się z ojeem moim stało? — spytała, nagle wychodząc z zadumy.

(C. d. n.)

B. P. SAŁO BARUCH

b. przemysławiec łódzki,

zmarł dnia 4 października r. b. w Reinerz, przeżywszy lat 64. Zwiłki pochowane zostały w dniu 8 b. m. i tamże aż do przewiezienia do grobu rodzinnego w Łodzi, o czym zawiadamia w smutku pozostała

RODZINA.

wo - oszczędnościowe od początku wejny wypłaciło swym członkom na rachunek wkładów 5,169 rb. 11 kop.

— (f) **Zaorane zagonki.** Na rugach folwarku Sikawa (własność p. Geyera) znajduje się 600 zagonków robotniczych, sprzęt z których określony został do d. 20 października. Grunty z pod zagonków tych wydzierżawione zostały na rok przyszły pod okryciem przez właściciela Sikawy właścijanom. Nowi dzierżawcy nie czekając wykopania kartofli na zagonkach przez robotników, zaczęli przed przeznaczonym terminem zaorywać kartofle i zasiewać żytem, krzywdząc tym sposobem właścicieli zagonków, którzy znów w poszukiwaniu kartofli zaczęli rozkopywać zasianą ziemię na swych zagonkach.

— (g) **Z ces. niem. sądów pokoju.** Sędzia pokoju 2 rewiru rozważał następujące sprawy:

1) niejaki Berger zaskarżył p. M. o 458 rb. za komerne. Ponieważ M. oświadczył, iż sumy tej zapłacić nie jest w stanie, B. zredukował ją do 100 rb., prosząc jednocześnie o eksmisję.

W sądzie strony pogodziły się na następujących warunkach: B. zgadza się na zamieszkiwanie M. w jego domu w dalszym ciągu, z warunkiem (by za mieszkanie zgodzone za 650 rb., płaćli podczas trwania wojny 450 rb. w ratach miesięcznych od 15 b. m. po 37 rb. 50 k. W razie gdyby M. nie zapłacił jednej raty, B. ma prawo usunąć M. z mieszkania.

2) Niejaki Sobocki zaskarżył A. o 155 rb. za komerne od 1 lipca 1914 roku do 1 lipca r. b. i o 38 rb. do dnia 6 b. m.

Sędzia przysądził całą sumę, nakazując A. opuścić zajmowane mieszkanie w przeciągu dni 14.

— (h) **Nie ocet, a wódka.** Onegdaj policja 7 dzielnicy dokonana na Zielonym rynku rewizji furmanki, przybyłej z okolicy. Pod stołem znaleziono większą ilość butelek z etykietami octu stęplowego. Po bliższym zbadaniu zawartości butelek okazało się, że w nich zamiast octu znajduje się wódka.

Wódka skonfiskowana, a pomyslowego właściciela furmanki oddawiono do 7 dzielnicy policyjnej.

— (i) **Sędzomni z Wilna.** W ciągu ostatnich kilku dni przybyło wielu łodzi z Wilna, dokąd wyjechali przed wybuchem wojny.

Powrót odbywał się przeważnie na Toruń.

— (j) **Z powodu licytacji w lombardzie.** Z powodu zapowiedzianej licytacji niewykupionych w swoim czasie przedmiotów w lombardzie przy ul. Zachodniej, od kilku dni gromadzą się tłumy zainteresowanych, pragnąc prolongować zastawę.

Tłumy te wypełniają nie tylko klatkę schodową, bramę i podwórze, lecz stają na ulicy, tamując ruch przechodniów.

Urzednicy lombardu nie są w stanie podjąć pracy i załatwić przed terminem licytacji wszystkich interesantów.

Czyżby wobec tego nie było wskazaniem, aby termin licytacji został odłożony, by umożliwić wszystkim zainteresowanym opłacić własnie procenty prolongacyjne?

— (k) **Z targu.** Targ dzisiejszy obfitował w dowóz produktów, a że i pozoda dopisywała, więc też na rynkach panowało niezwykle ożywienie.

Kartofli dowieziono nie wiele, to też cena na nie podskoczyła w górę: za ćwierć płasno 1 rb. do 1 rb. 10 kop., gdy tymczasem wczoraj jeszcze nabywano je po 75 kop.

Produkty nabiałowe w dalszym ciągu bardzo drogie: za kwartę masła żądano aż 2 rb. 70 kop., za litr śmietany 90 kop. — 1 rb.

Drobiaj dostarczono na targ dużo, pomimo to ceny nań dosięgły granic niebываłych i tak: za indyka żądano 6 rb. 50 kop. — 7 rb. za gęś 5 rb. 50 kop. — 6 rb. 50 kop., za kaczkę 1 rb. 50 kop. — 3 rb., za gurezaka 80 kop. — 1 rb. 20 kop.

Wobec tego popyt na drób był słaby.

— (l) **Spekulacja z cukrem.** Handlujący cukrem zgromadzili w swych rękach niemal wszystkie zapasy cukru, znajdujące się w mieście i ukryli ten niezbędny produkt w celach spekulacyjnych.

Nie dziwnego zatem, że cena cukru tak niezmiernie podskoczyła w górę, że funt faryny kosztuje aż 30 kopiejek.

— (m) **Zapadkowa kradzież.** Niejaki L., zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 24, przed wybuchem wojny wyjechał do Wilna, zamknąwszy swe mieszkanie na klucz.

Obecnie, po zajęciu Wilna przez wojska niemieckie, L. powrócił do Łodzi. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy, pomimo, iż zastał mieszkanie zamknięte i zamek nienaruszony, spostrzegł brak wielu rzeczy w mieszkaniu.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

— (n) **Kradzieże w lombardzie.** Wczoraj rano, podczas wykupywania zastawu z lombardu przy ul. Zachodniej № 31, Byłco Grinstejn skrajnie wykupiony złoty zegarek wraz z łańcuszkiem, wartości 150 marek. Prócz tego wielu osobom skradziono różne rzeczy oraz gotówkę.

— (o) **Spiższeni złodzieje.** Onegdaj w nocy przez tyne drzwi składu towarów manufakturowych B. J. Marokko przy ul. Nowomiejskiej, za pomocą podrabionego klucza dostali się złodzieje i rozpoczęli swą gospodarkę.

Zona właściciela składu, Laja M., usłyszawszy podejrzane szmery, wszczęła alarm, na skutek którego przybiegli straż nocny, oraz sąsiedzi.

Spiższeni złodzieje, nie nie zrabowawszy, zbiegli.

— (p) **Nieszczęśliwy skok z tramwaju.** Wczoraj, o godzinie 5 po południu, niejaki Warszawski, mieszkaniec Żduńskiej Woli, jadąc tramwajem № 1 z Górnego Rynku w stronę Starego Miasta, wyskoczył w biegu z tramwaju, przy czym upadł tak nieszczęśliwie, iż pękła mu bota na brzuszna i wyszły wewnętrzności.

Znaniemu, który wraz z W. jechał tramwajem, oświeżli oniarę wypadku do mieszkania krawego, przy ul. Zawadzkiej № 24.

— (r) **Dwa wyroki śmierci.** Sąd obwodowy w Częstochowie skazał na karę śmierci dwóch bandytów 22-letniego Józefa Małką i 24-letniego Wiktora Sikorę.

Zuchwały napad bandycki.

Onegdaj o godzinie 2 po południu, gdy furmanka z trzema kupcami z Sieradza jechała do Lututowa, około lasu złoczewskiego, o dwie wioraty od Złoczewa, wyskoczyło z lasu kilku uzbrojonych bandytów, zatrzymało furmankę i grożąc rewolwerami, zażądało wydania im pieniędzy.

Dwóch z pomiędzy jadących spełniło żądanie napastników, trzeci wszakże — Leibus Wetsztein, kupiec z Łodzi, lat 44, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej nr. 2, mający przy sobie kilka tysięcy rubli usiłował stawić opór rabusiom.

Bandyci dali do niego trzy strzały. Dwie kule trafiły W. w szyję, trzecia zaś w podbródek.

Na ciężko rannego rzucili się zuchwali bandyci i zrabowawszy mu 3000 rb., dali kilka strzałów w powietrze, poczem ukryli się w lesie.

Wróćcie na miejsce napadu nadjechały inne furmanki i dostrzegłszy broczącego krwią Wetszteina, jadący zawiadomili lekarza w Złoczewie, który przybył na miejsce i uzielił rannemu pierwszej do-

mocy, wyjął kulę z podbródka i odwiózł go do szpitala w Sieradzu.

Komendant miasta Sieradza, zawiadomiony o napadzie, wysłał kilku żandarmów, którzy dokonali obławy i rewizji w całej okolicy.

O napadzie zawiadomiono również miejscową komendanturę w Łodzi, która dała znać o wypadku rodzinie W.

Na miejsce wypadku delegowano kilku agentów policji śledczej łódzkiej, w celu przeprowadzenia energicznego śledztwa i wykrycia bandytów.

Są pewne poszlaki, że bandyci zbiegli w kierunku Łodzi.

W związku z powyższymi opisanym zuchwałym napadem bandyckim, w okolicach Pabjanic aresztowano kilka osób.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (s) **Ze zgromadzenia majstrów piekarskich.** W czwartek dnia 14 b. m. punktualnie o godz. 4 po poł., w domu własnym (Podleśna nr. 1), odbędzie się kwartalne zebranie majstrów piekarskich.

— (t) **Kooperatywa u handlowców.** Zarząd kooperatywy spożywczej przy Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych przy ul. Wólczańskiej Nr. 21, z powodu coraz zwiększającej się liczby członków, postanowił przenieść lokal z drugiego piętra na pierwsze, oraz rozszerzyć swą dotychczasową działalność.

Kooperatywa powyższa liczy obecnie przeszło 400 członków.

Teatr i Sztuka.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63).

W bieżącym tygodniu, a mianowicie w sobotę, d. 16 b. m. teatr Polski występuje z wieczorem premier, na który złożą się: „Warszawianka“ (Pieśń z r. 1831), która ukazuje się w pełnym blasku swego natchnienia. Poeta, twórca „Wesela“, Stanisław Wyspiański, przemówi do nas swoim głębokim uczuciem i mocą słowa, jakie w swym przepięknym języku posiada. Sztuka ta, która jest ozdobą scen polskich i graną będzie bez określeń, uposażona w stylowe kostiumy, otrzymała pierwszorzędną obsadę i gotuje nam niezliczoną moc wrażeń.

Po za tem ujrzymy sensacyjną „X Pawilon“, dramat Adama Staszczyka, osnuty na tie wydarzeń 1863 r., malujący w żywych barwach ostatnie chwile skazańca, więzionego w Cytadeli Warszawskiej i inkwizycyjne badania żandarma, przyobleczonego w sutanne, celem wydobycia zezdań.

Trzecią nowością będzie precudna, wierszem napisana komeedia stylowa Kornela Ujejskiego p. t. „Pierwiosnki“, w której akcja toczy się na Litwie, za czasów Stanisława Augusta.

— W niedzielę, o godz. 8 po poł. „Kościuszkę pod Racławicami“.

Bilety od środy nabywać można w cukierni W. go Gostomskiego (dawnej Roszkowskiej).

Nie niszczyć

gniazd ptasich!

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 11 października. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga: Przed Dynenburgiem i na północnym-wschodzie od Widz zostały odparte ataki rosyjskie. Latawiec nieprzyjacielski został zestrzelony na zachód od Smorgan.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego: Na wschód od Baranowic został łatwie odparty słaby atak nieprzyjacielski.

Grupa armji generała Linsingena: W walkach konnicy w okolicy Woli-Kuchockiej został nieprzyjaciel odrzucony poza odcinki Bezimiennej i Wiosiołuchy. Koło Jezierz walki nie zostały jeszcze ukończone.

Na północny-wschód od Wjejskiej Woli został nieprzyjaciel rozpędzony. Armja generała Bothmera odparła ponownie silne ataki nieprzyjacielskie. Wojska niemieckie zdobyły wzgórze na południu od Hadki (nad Seretem), 15 klm. na północny-zachód od Tarnopola i odparły trzy ataki rosyjskie ze wsi Hadki.

Z terenu bałkańskiego.

Nad Driną rozwijają się walki dalej. Na froncie pomiędzy Szabacem, a Gradiską zakończoną została przeprawa przez Dunaj. Na południu od Białogrodu zdobyte zostały wzgórza pomiędzy Czarkowa, a Mirejowem. Dalej na wschód atak trwa. Stanowisko Analeny nad tukiem naju koło Ram zostało zdobyte. Dalej, poniżej do Orsowy, toczyły się miejscami walki artylerji. Wojska niemieckie wzięły do niewoli dotychczas 14 oficerów, 1,542 żołnierzy i zdobyły 17 armat (wśród tego 2 ciężkie), oraz 5 karabinów maszynowych.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 11 października. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

W okolicy Souchez — Neuville i w Szampanji, na północny wschód od le Mesnil zostały odparte nieprzyjacielskie ataki granatami ręcznymi.

Nasi lotnicy stracili wczoraj 4 nieprzyjacielskie latawce. Latawiec angielski spadł na wschód od Popperinge. Na północny zachód od Lille zmusił porucznik Himmelmann dwupłaszczyznowiec francuski do wylądowania z wysokości 4 tysięcy metrów. Oficer ten w ciągu krótkiego czasu spowodował upadek czterech nieprzyjacielskich lotników. Dalej w Szampanji koło Somme — Py i na wzgórzach Mozy, na zachód od Hotton — Chatel zostały zestrzelone dwa francuskie dwupłaszczyznowce. Znaszej strony straciliśmy jeden samolot obserwacyjny na południe od lasu księżego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 11 października. (Urzędowy komunikat austriacki).

Na całym froncie naszym północno-wschodnim, zmalała wczoraj znacznie działalność zaczepna rosyjska. Nieprzyjaciel podniósł tylko kilka natarć na linie nasze nad Strycz, które zakończyły się dla niego w dniach poprzednich zupełnym niepowodzeniem. Między Żeleźnicą a Głuchym Styrem, odrzucono nieprzyjaciela ku północy.

Z widowni włoskiej.

Na froncie południowo-zachodnim nie było również walk większych. Natarcie Włochów na Mrzli Yrh, odparł już nasz ogień artyleryjski.

Z widowni południowo-wschodniej.

W Macvie i pod Obrenowacem, niema wydarzeń szczególniejszych. Siły zbrojne austriacko-węgierskie i niemieckie, prace przez Białogrod, wyrzuciły serbów z oszańcowania na południowym wschodzie i południowym zachodzie od miasta, przyczem wojska nasze zdobyły szturmem Zieloną Górę i Velky-Vracar. Na obszarze Semendrji i Poorevacu zdobyły dywizje sprzymierzonych naszych, znów znaczny obszar.

Przy zdobyciu Białogrodu, wpadło w ręce cesarskich i królewskich wojsk 9 dział okrętowych, 26 rór od dział polnych, reflektor, dużo karabinów, wiele amunicji i innego materiału wojennego. Pojmano 10 oficerów serbskich i przeszło 600 szeregowców. Duże były krwawe straty orzeczownika.

Flotylla na Dunaju, wyłowila pewną liczbę rosyjskich min rzecznych i morskich.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 7 października (Nadeszłe z opóźnieniem). Pod Dardanelami i na innych widowniach wojny, niema zmian. Stwierdzono że nurkowce niemieckie zatopiły we wrześniu duży transportowiec i krążownik pomocniczy Arabia (8090 tonn).

Obwieszczenie.

Od dnia 1 października mogą tylko papierosy monopolowe być sprzedawane oraz znajdujące się w Okręgu administracyjnym papierosy z niemieckim znakiem podatkowym napisem: „K. D. Zivivary für Russisch Polen“ Ponieważ ostatnie papierosy nie będą już z Niemiec wywożone, więc przy zakupie zasługują na uwagę tylko papierosy monopolowe, które mogą być nabywane w podwładnym mi składzie monopolu papierosowego, bezpośrednio sprawozdanie przez handlarzy z Niemiec nie jest dozwolone.

Na mocy § 9 postanowień wykonawczych ustawy o papierosach z dnia 9 sierpnia 1915 r. papierosy wydaje się ze składu handlarzom tylko w całych skrzyniach, każda skrzynia zawiera 25,000 sztuk. Celem nabycia mniejszej ilości, należy zwracać się do hurtowników, którzy ze swojej strony mogą oddać każdą ilość, udzielając najmniejszego rabatu.

- 1) Papierosy obliczają się podług ceny detalicznej sprzedaży.
- 2) Rabat reguluje się stosownie do sprzedanej za każdym razem ilości.
- 3) Przy odebraniu w całości rabat wynosi:

do 250,000	papierosów 12 proc.
od 250,000 do 500,000	13 "
500,000 " 1000,000	14 "
" 1000,000 " 1500,000	15 "
" 1500,000 " 2000,000	15 " i 1 proc. dodatku ekspensowego.
wyżej 2,000,000	15 proc. i 2 proc. dodatku ekscenowego.
- 4) Od konsumentów nie wolno cen ani wyższych, ani niższych od nadrukowanych

na paczkach cen sprzedaży detalicznej pobierać.

- 5) Ceny sprzedaży detalicznej wynoszą:

dla klasy podatkowej 1	A 15 mk. za 1,000 sztuk
" " " "	B 25 " " " "
" " " "	C 35 " " " "
" " " "	D 50 " " " "
" " " "	E 70 " " " "
" " " "	F 100 " " " "
- 6) Przy odprzedaży kupcom mającym pozwolenie na handel, a nabywającym papierosy w celu dalszej sprzedaży, winien rabat podług wymienionej normy (№ 3), stosujący się do sprzedaży detalicznej.
- 7) Prawne pokwitowania winny być zaopatrzone podpisami przynajmniej dwóch upoważnionych dla kwitowania urzędników kupieckich delegowanych dla regulacji monopolu papierosowego z Drezna.
- 8) Opłata pobiera się w niemieckiej walucie.

2) Zarząd kupiecki monopolu papierosowego w Łodzi działa we wszystkich wypadkach wyjątkowo jako pełnomocnik centrali Drezdeńskiej dla dostawy papierosów C. N. Zarządowi Gwywilnemu dla Polski po lewej stronie Wisły. Sądem przynależnym dla wszelkiego rodzaju sporów jest sąd ziemiański względnie sąd okręgowy w Dreźnie.

Skład monopolu papierosowego znajduje się w szopie bawelny Scheiblera w Łodzi, przy ulicy Emilji, Księży Miyn, linja tramwajowa № 4.

Godziny biurowe trwają od 9 przed południem do 4 do poł. Przyjmowanie obstarunków i wydawanie towarów uskutecznia się tylko do godziny 3 po poł., w sobotę tylko do 12.

Łódź, d. 8-go października 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

W uzupełnieniu mego rozporządzenia z dnia 25 go sierpnia b. r. oświadczam, iż postanowienie z czasu przedwojennego pochodzące, dotyczące powtórnej rewizji w rzeźni bałuckiej zabitego bydła, znoszę. Mięso z zabitych w rzeźni bałuckiej bydła może w całym obwodzie miasta Łodzi (włącznie nowo-dofalczonych przedmieść) bez powtórnej rewizji i bez opłaty być wprowadzane.

Również nie podlega przywóz mięsa z rzeźni miasta Łodzi do różnych dzielnic łódzkich żadnej opłacie.

Zarząd rzeźni w Bałutach jest upoważniony do żądania, aby część bydła przez miejską komisję żywnościową do zabicia przeznaczoną, do rzeźni bałuckiej była przekazana.

Przywóz świeżego mięsa z okolicy do Łodzi pozostaje nadal zakazany. (Porównaj rozporządzenie policyjne z dnia 25 sierpnia 1915 r.)

Łódź, dn 9 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji w z. v. Bernwitz.

Obwieszczenie.

Celem uniknięcia nieporozumień zwracam na to uwagę, iż pod **suknem do drapania** wzmiankowanym w mem obwieszczeniu z dnia 6-go października 1915 r. rozumieć trzeba: **taśmy do drapania (Kratzenbänder) i obicia do drapania (Kratzenbeschlage).**

Łódź, dnia 9 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

Ofiary.

Zebrano u pp. B. na wpisy dla uczniów gimnazjum polskiego rb. 5 kop. 20.

— Zebrane w Barze „Express“ z racji polubownego załatwienia sporu rb. 5 ofiarowano na wpisy dla niezamożnych uczni szkoły polskiej zgromadzenia kupców.

Czas odnowić prenumeratę.

Teatr Scala

ulica Cegielniana № 18.

DYREKCJA: :: DYREKCJA:

J. Adler i H. Sierocki.

Dzisiaj, we wtorek dnia 12 października o g. 7 i pół wieczór odegrana będzie ze współudziałem p. S. Goldstein słynna operetka J. Latemera

Jüdele der Blinder

Jutro, w środę, dn 13 października znana operetka

Tajemnice Haremu Bilety nabywać można o godzinie 11-ej z rana.

LICYTACJA

Wójt gminy Radogoszcz ogłasza, że 15 października r. b. o godz. 11 rano, we wsi Żabieniec, w domu Troszczyńskiego, odbędzie się sprzedaż ruchomości Antoniego Mike: lokomobili, bormaszyny, transmisji, motoru elektrycznego, farb, 10 beczek sody i wiele innych urządzeń do wyrobu farb. 3608—1

Wielka oszczędność!

5 lat można nosić ubranie z materiału „Amerykańska skóra“. Posiadamy gotowe spodnie i ubranka dla chłopców. Tamże plusz na ubrania.

Piotrkowska № 145 m. 34.

Akuszerka

Anna CZLENOW powróciła miesz. Nowo-Cegielniana 7.

Poszukuję się lekciej

ROLWAGI

na resorach, o bokach na zawiasach, o ciężaru nie wyżej nad 45 pudów — w dobrym stanie. Oferty do wydziału zdrowotności publicznej, Mikołajewska 35. 3612—1

OLIWI

maszynowe, cylindrowe, motorowe również olejne, rybitran techniczny dla garbarzy, resę naftową nabyć można hurtowo w składzie chemicznym, D. Myślorskiego, Łódź, Zawadzka 19. 3589-2

10 skrzyń mydła

do prania firmy: Dziubass i Fiszeltanio do sprzedania. Spacerowa № 3 u Grabińskiego. 360—32

Potrzebny

WOZNY

z dobrymi świadectwami do składu manufakturnego, B ci Z. i A. Pappeport, Piotrkowska 15. 3545—1

DRZEWA I KRZEWY

owocowe i ozdobne conitery, róże i t. d. poleca Józef Stoński, szkółki Bruss-Zdrowie. 4

Ofioszenia drobne:

ALIAIAIAI Okazja! meble bardzo tanio wobec zastoju magazyn mebli **Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116** I piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtańszych do najdroższych. Całe urządzenia stołowych, salonów, sypialek, urządzenia kuchenne, meble gięte, wanny z piecami, lodownie, łózka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstarunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble. **Piotrkowska 116 I piętro.** 5

ALIAIAIAI 4 powodów nieprze-dam meble z kilku pokoi bardzo tanio, lecz zaraz. **Mikołajewska 95 m. 27, front I piętro.** 3596—6

ALIAIAIAI Łózka z materacami, szafy, otomane, tremo, kredens, stół krzesła, sprzedam tanio. **Mikołajewska 40 m. 2** 3613—2

ALIAIAIAI Wyjeżdżając wyprzedają za polowę ceny ładne meble z trzech pokoi były zaraz. **Spacerowa № 37 m. 5.** 3609—1

ALIAIAIAI akuszerka Marja Kubicka, przy-jmuje na słabość, udziela porad. Dyskrecaja zapewniona. **Piotrkowska 197 m. 8.** 3590—4

ALIAIAIAI butelki od wina i wódek kupuję każdą ilość. **Główna 59.** 3674—10

ALIAIAIAI wynajęta pokój z kuchnią zaraz. **Ul. Średnia № 59.** Wiadomość u gospodarza. 3658—3

ALIAIAIAI kupuję bryczkę używaną koleją w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę zostawić w adm. „N. Kuri. Łódzkiego“ **Zachodnia 37.** 3610—1

ALIAIAIAI kupuje różne kwity lombardowe, drogie kamienie, złoto, srebro. **Wolberska № 1, Lieberman.** 3177—80

Kapusta w główkach do sprzedania. **Wiadomość ul. Zawadzka № 14.** filja W. Kopeczyńskiego. 1

Magle do sprzedania, dwie razem lub pojedynczo. **Wiadomość: Staro-Cegielniana 4** 3588-5

Poszukuję 2 pokoi przy rodzinie w śródmieściu **Oferty w administracji Kurjera pod „T. T“.** 3594-2

Piewniarnia do sprzedania dobrze prosperująca. **Wiadomość w mleczarni, Zawadzka 35.** 3606-3

Spreżyny ryskie Starra wszystkie numery do sprzedania u tapicera. **Zgłerska 30 B.** 3607—2

Sztuczne zęby, biżuterję kwity lombardowe kupuję. **Dzielnia 25—22.** 3567—4

Student technolog IV kursu rosyjskiego wyższego zakładu naukowego, udziela lekcji według programu szkół średnich (prywatnie lub w szkołach). **Specjalność język rosyjski i matematyka. Passaż Szulca 4 m. 15.** od 3—5 po poł. 3534—3

Udziela lekcji języka niemieckiego płatnie lub w zamian polskiego. **Wiadomość: Ulica Czerwona № 1, stróż wskaże.** 3520—3

Ważne dla astmatyków! **Wyborowe papierosy Asthmin „Motor“.** Tylko 75 kop. pudełko. Do nabycia **Piotrkowska № 114, u Glocera.** 3593—2

Wolant mały do sprzedania. **Zielona 10, cukiernia.** 3593—3

174 Piotrkowska Chrześcijańska Sortownia poleca wybór garderoby męskiej używanej. **Specjalność: przerabia, reperuje, czyści garderobę. Tanie: farbuje, pierze garderobę. Kupuje garderobę.** 3

Zaginęły dowody № 116728 i 110821 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. **Zachodnia 31.** 3599—1

Zaginęły dowód № 79393 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. **Zachodnia № 31.** 3599—3

Zaginęła część dowodu № 109544 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. **Zachodnia № 31.** 3584—3

Zaginęły paszport, wydany w Opoczynie, na imię Monachyma Pulmana i książeczka oszczędnościowa wydana z Tow. Wzaj. Kredytu Piotrkowska 4; na to samo nazwisko. 1

Zaginęły paszport niemiecki, wydany przy ul. Przedziałanej № 36, na imię Marji Szentuch. 3611-1

Zaginęła karta o paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Marianny Majewskiej. 3600—1

Zadana krawcowa, wdowa, obstarowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robot wszelkich w zakres krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. **Długa 16, w oficynie, na parterze, Dobrowolska** 3166—0

Cement, Gips i Tekturę

smołowcową wagonowo i ze składu polecają **Jess, Kawecki i S-ka** **Widzewska 75. ———— Widzewska 75.**

ADOLF IMBACH

RZĄDOWY EKSPEDYTOR KRÓLEWSKICH PRUSSKICH KOLEI

Skalmierzyce

Łódź

Cienie, Inkasso, Komisja, Reklamacje frachtów. Przyjmowanie ładunków.

Przedstawiciel

Składy przy szynach kolejowych oraz magazyny tranzytowe.

Feliks Szczeciński

Składy i kantor **Widzewska 119.**

Przyjmuje również zwózkę towarów do i ze wszystkich stacji kolejowych, jakoteż przewóz towarów furmankami do Warszawy i z powrotem do Łodzi.

Ceny umiarkowane.

Obsługa akurata.

Doktór

ZOFJA GARLIKA powróciła.

Analizy

Laboratorium Chemiczne Jazyniera-Chemika E. Leyberga. Asystent prof. Frezeniusza-Wiesbaden. **ul. Krótka № 5.**